

*Sygn. akt VI ACa 532/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 listopada 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)*

*Sędzia SO del. – Jacek Bajak*

*Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa E. S.*

*przeciwko (...) S.A. w Z.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 17 października 2012 r.*

*sygn. akt III C 1451/10*

*uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.*

### **VI ACa 532/13 U Z A S A D N I E N I E**

Pozwem z dnia 28 października 2010 roku powód E. S. wystąpił przeciwko (...) S.A. w Z., wnosząc o:

1) stwierdzenie nieważności czynności prawnych:

- umowy z dnia 31 maja 2007 roku nr (...) na sumę 54.167,00 zł,

- umowy z dnia 3 grudnia 2007 roku nr (...) na sumę 25.955,00 zł,

- umowy z dnia 3 grudnia 2007 roku nr (...) na sumę 25.955,00 zł,

- umowy z dnia 3 grudnia 2007 roku nr (...) na sumę 17.466,00 zł,

2) zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Z. na rzecz powoda E. S. kwoty 123.543 zł wraz z ustawowymi odsetkami;

- dla kwoty 54.167 zł od dnia 31 maja 2007 roku do dnia zapłaty,

- dla kwoty 10.000 zł od dnia 19 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty,
  - dla kwoty 15.955 zł od dnia 9 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty,
  - dla kwoty 25.955 zł od dnia 12 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty,
  - dla kwoty 17.466 zł od dnia 4 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty,
- oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2011 rok Przewodniczący zwrócił powodowi pozew w części co do pkt 1, zarządzenie to nie zostało zaskarżone.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w Z. wnosil o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany powołał się na fakt potrącenia kwoty dochodzonej pozvem ze swoją wyższą wierzytelnością w stosunku do A. S. z tytułu odszkodowania za wyrządzoną przez nią szkodę.

Wyrokiem z dnia 17 października 2012 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Z. na rzecz powoda E. S. kwotę 123.543 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2010 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.795 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Powód E. S. zawarł związek małżeński z A. U. (1) w dniu 18 kwietnia 1997 roku w R. (Niemcy). Na skutek zawarcia małżeństwa żona nosi nazwisko S. .

W dniu 19 kwietnia 2005 roku przed notariuszem w B. A. S., oświadczając, że jest panną, udzieliła swojemu bratu A. U. (2) pełnomocnictwa do nabywania na jej rzecz nieruchomości, praw do nieruchomości, lokali mieszkalnych i użytkowych stanowiących odrębne nieruchomości i innych czynności wymienionych w treści pełnomocnictwa. W oparciu o powyższe pełnomocnictwo brat A. S. zawarł w jej imieniu z pozwanym następujące umowy deweloperskie: (...) w dniu 31 maja 2007 roku, (...) w dniu 3 grudnia 2007 roku, (...) w dniu 3 grudnia 2007 roku, (...) w dniu 3 grudnia 2007 roku. Tytułem części ceny lokali mieszkalnych, które miały być wybudowane i sprzedane A. S., w dniu zawarcia umów wpłacone zostały: z umowy (...) kwota 54.167 zł, z umowy (...) kwota 25.955 zł, z umowy (...) kwota 25.955 zł i z umowy (...) kwota 17.466 zł.

Pismem z dnia 20 marca 2009 roku A. S. wypowiedziała zawarte w jej imieniu umowy deweloperskie i żądała zwrotu kwoty 123.543 zł na jej rachunek bankowy. W piśmie z dnia 24 września 2010 roku powód złożył oświadczenie, że wobec brzmienia art. 37 § 1 k.r.o. nie potwierdza zawartych przez żonę umów, które zostały przez nią wypowiedziane i wnosi o zwrot kwoty 123.543,00 PLN w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Pozwany udzielił odpowiedzi na to pismo w dniu 4 października 2010 roku.

A. S. jest obywatelką polską, ma stałe miejsce zamieszkania w J. ul. (...), legitymuje się dowodem osobistym (...) wydanym przez Burmistrza Miasta J. w dniu 23 lipca 2009 roku. Powód jest obywatelem Niemiec.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zawarte przez A. U. (2) – brata A. S. działającego jako pełnomocnik swojej siostry, w jej imieniu i na jej rzecz – z pozwanym cztery umowy deweloperskie były umowami wzajemnymi z uwagi na ekwiwalentność świadczeń każdej ze stron. Pozwany zobowiązał się do wybudowania w uzgodnionym terminie 4 lokali mieszkalnych i przeniesienia ich własności na A. S.. Odpowiednikiem tego świadczenia było zobowiązanie A. S. do zapłaty w ratach określonej w poszczególnych umowach ceny, odbiór lokali i przystąpienie do umowy kupna lokali. Sąd pierwszej instancji zważył, iż umowa wzajemna przestaje wiązać, jeżeli strona skorzysta z uprawnienia do odstąpienia od umowy przyznanego jej w umowie stron lub z mocy ustawy na wypadek niewykonania zobowiązania ( art. 491-493 k.c.). Oświadczenia o odstąpieniu od umów złożyły obie strony. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie cztery umowy

nie wiążą stron jednak nie dlatego, że strony umów takie oświadczenia złożyły, ale z uwagi na nieważność umów, wynikającą z faktu zawarcia tych umów bez wymaganej zgody współmałżonka.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż A. S. jest obywatelką polską, mieszka stale w Polsce, a w dacie zawarcia umów deweloperskich pozostawała i nadal pozostaje w związku małżeńskim z powodem, który nie ma obywatelstwa polskiego. W tej sytuacji dla oceny skutków prawnych czynności podejmowanych przez strony rozstrzygające znaczenie mają przepisy ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku - Prawo prywatne międzynarodowe obowiązującej w dacie zawarcia umów (Dz. U. Nr 46 poz. 290 ze zm.). W myśl art. 17 § 3 tej ustawy w braku wspólnego prawa ojczystego małżonków prawem właściwym jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a gdy małżonkowie nie mają miejsca zamieszkania w tym samym państwie, właściwe jest prawo polskie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód i jego żona nie mają miejsca zamieszkania w tym samym państwie – powód nie oświadczył gdzie jest jego stałe miejsce zamieszkania, a jest obywatelem Niemiec, zaś jego żona na stałe mieszka w Polsce. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań A. S. na okoliczność jej miejsca zamieszkania, uznając ten dowód za zbędny dla rozstrzygnięcia. W ocenie tego Sądu dokumentem urzędowym wydanym przez Burmistrza J. powód dowiódł, że A. S. mieszka stale w J. ul. (...) i posiada dowód osobisty wydany w dniu 23 lipca 2009 roku przez tego Burmistrza. Sąd Okręgowy uznał więc, iż w tej sytuacji stosunki majątkowe między małżonkami są poddane prawu polskiemu.

Zgodnie z art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. do czynności prawnej prowadzącej do odpłatnego nabycia nieruchomości potrzebna jest zgoda drugiego małżonka, w myśl zaś art. 37 § 2 k.r.o. ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka. Potwierdzenie to może być dokonane w dowolnej formie (o ile dla czynności nie jest przewidziana forma szczególna art. 63 § 2 k.c.), jednak za potwierdzenie takie nie może być poczytane samo milczenie. Potwierdzenie jest bowiem oświadczeniem woli, a zatem ocena jego prawidłowości przeprowadzona być musi wedle tych samych kryteriów, jak każdego oświadczenia woli. Potwierdzenie w sposób dorozumiany musi wyrażać akceptację na już uprzednio sformułowaną treść oświadczenia woli co do istotnych postanowień umowy. Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro powód wprost odmówił potwierdzenia umów zawartych przez jego żonę z pozwanym i domaga się zwrotu pobranych przez pozwanego od jego żony części ceny lokali, to cztery umowy deweloperskie zawarte bez wymaganej zgody powoda są nieważne, zaś wpłaty dokonane przez A. S. powinny być przez pozwanego zwrócone. Stały się one bowiem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. z związku z art. 405 k.c., albowiem czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna. W ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia dla zwrotu świadczeń z nieważnych umów pozostaje pochodzenie wpłat z rachunku bankowego osoby trzeciej, skoro wpłata nastąpiła na rzecz A. S..

Sąd pierwszej instancji uznał za niesłuszny zarzut pozwanego dotyczący braku legitymacji czynnej powoda podkreślając, iż zgodnie z art. 36 § 2 k.r.o. każdy z małżonków może samodzielnie podejmować czynności zmierzające do zachowania majątku, zatem występując z pozwem powód działał właśnie w ramach podejmowania takich czynności zachowawczych, do czego nie jest wymagana zgoda jego żony, ani jej udział w sprawie.

Okolicznością bez znaczenia dla oceny ważności umów jest – w ocenie Sądu Okręgowego – oznaczenie stanu cywilnego „panna” w dokumencie pełnomocnictwa udzielonego przez A. S. bratu A. U. (2), skoro A. S. była faktycznie w związku małżeńskim z powodem. O ile pozwany wykazałby, że A. S. świadomie doprowadziła do zawarcia nieważnej umowy, okoliczność ta miałaby znaczenie dla ustalenia wyrządzenia pozwanemu szkody wynikłej z wykonywania nieważnych umów deweloperskich. Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, w oparciu o przepis art. 38 k.r.o., kwot wskazanych w piśmie z dnia 4 października 2010 roku, Sąd pierwszej instancji uznał ten zarzut za nieskuteczny z uwagi na brak udowodnienia wierzytelności przez pozwanego, wskazując, iż nie wystarczy matematyczna różnica w cenie wybudowanych i sprzedanych innym osobom lokali.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany został wezwany do zwrotu nienależnego mu świadczenia w łącznej kwocie 123.543 zł i w dniu 4.10.2010 r. wiedział, że zgodnie z przepisem art. 37 § 1 k.r.o. umowy są nieważne. Z tej przyczyny – na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. – zasądził powodowi odsetki ustawowe za czas opóźnienia w zwrocie świadczenia,

uznając w oparciu o przepis art. 476 k.c., iż pozwany jest w zwłoce od 4 października 2010 roku (data sporządzenia pisma w odpowiedzi na otrzymane wcześniej wezwanie powoda do zapłaty z dnia 24.09.2010 roku), zaś za wskazane w pozwie wcześniejsze okresy sąd powództwo o odsetki oddalił. O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 100 k.p.c. obciążając kosztami procesu w całości pozwanego wobec uznania, że powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na poniesione przez powoda koszty procesu składa się wynagrodzenie adwokata w kwocie 3.600 zł plus opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 6.178 zł, łącznie kwota 9.795 zł.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo zaskarżył apelacją pozwany (...) S.A. w Z. zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiające się w dokonanie oceny i mocy niektórych dowodów bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i całokształtu okoliczności sprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 17 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. 1965, nr 46, poz. 290 ze zm.), poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ustalenie właściwego prawa państwa dla stosunków osobistych i majątkowych między małżonkami następuje w dacie wyrokowania, podczas gdy prawo właściwe powinno być ustalone na dzień zaistnienia zdarzeń prawnych, z których powód wywodzi skutki prawne, czyli na dzień zawarcia przez A. S. umów z pozwaną;

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i uznanie, że nie ma znaczenia prawnego dla możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia przez powoda okoliczność spełnienia świadczenia, o którym powód twierdzi że jest nienależne, przez osobę trzecią, podczas gdy z zestawienia ww. przepisów wynika, że materialnoprawną podstawę żądania zwrotu świadczenia posiada osoba, która spełniła nienależne świadczenie i w której majątku z tego powodu nastąpiło zubożenie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także w części zasądzonej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód E. S. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie o ile zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.** Z uwagi bowiem na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. nie zostały wyjaśnione okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co skutkowało także naruszeniem prawa materialnego.

W pozwie z dnia 28 października 2010 r. powód E. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 123.543 zł z ustawowymi odsetkami, powołując się na nieważność czynności prawnych dokonanych z pozwaną Spółką przez A. U. (2) działającego w imieniu i na rzecz jego siostry, a żony powoda A. S.. W wyniku tych umów doszło do przysporzenia na rzecz strony pozwanej dochodzonej pozwem kwoty kosztem majątku wspólnego małżonków S.. Powód upatrywał

nieważności czynności prawnych (4 umów deweloperskich) w braku swojej zgody na udzielenie pełnomocnictwa przez jego żonę do nabywania nieruchomości, a także w braku zgody na samo dokonanie czynności nabycia nieruchomości.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż dla oceny zasadności powództwa Sąd pierwszej instancji winien był ocenić ważność czynności prawnych dokonanych przez A. S., działającą przez swego pełnomocnika, ze stroną pozwaną – z punktu widzenia uprawnienia jednego z małżonków do samodzielnego zaciągania zobowiązań i zarządu majątkiem wspólnym. To z kolei wymagało wpierw ustalenia prawa właściwego, któremu podlegają stosunki majątkowe między małżonkami.

Sąd pierwszej instancji przyjął, iż powód ma obywatelstwo niemieckie, a wobec posiadania przez A. S. obywatelstwa polskiego w sprawie będzie miał zastosowanie przepis art. 17 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe obowiązującej w dacie dokonywania czynności. Zdaniem tego Sądu, skoro małżonkowie mają miejsca zamieszkania w różnych krajach – A. S. w Polsce a powód E. S. w Niemczech – to na podstawie art. 17 § 3 prawa prywatnego międzynarodowego dla stosunków majątkowych między małżonkami właściwe jest prawo polskie.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, iż w sprawie muszą mieć zastosowanie przepisy cytowanej ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe obowiązującej w dacie dokonywania czynności. Dla określenia materialnych skutków czynności prawnej mają bowiem zastosowanie przepisy obowiązujące w chwili jej dokonywania. Właściwość prawa polskiego dla stosunków majątkowych małżonków S. miałyby więc miejsce wówczas, gdyby oboje małżonkowie – niezależnie od miejsca zamieszkania – mieli obywatelstwo polskie (art. 17 § 1 i art. 2 § 1 p.p.m.), bądź gdyby oboje małżonkowie – mając różne obywatelstwa – mieli miejsce zamieszkania w Polsce albo nie mieliby miejsca zamieszkania w tym samym państwie (art. 17 § 3 p.p.m.). Powód – poza twierdzeniem zawartym w piśmie procesowym swojego pełnomocnika – nie powoływał się na posiadanie obywatelstwa niemieckiego, ani nie wskazywał swojego miejsca zamieszkania. W żaden też sposób obu tych okoliczności nie wykazał. Przyjęcie zatem przez Sąd pierwszej instancji właściwości prawa polskiego jest co najmniej przedwczesne, biorąc pod uwagę, iż Sąd ten oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S. na okoliczność jej miejsca zamieszkania, co w sprawie niniejszej jest okolicznością istotną. Sąd Okręgowy przyjmując za decydujący w tej kwestii dowód w postaci dokumentu – pisma Burmistrza J. zawierającego informację i miejscu zameldowania A. S. – przeszedł bowiem do porządku nad jej oświadczeniem złożonym w piśmie z dnia 20.03.2009 r. kierowanym do strony pozwanej (k. 91), iż jest obywatelką Niemiec i na stałe zamieszkuje w Niemczech. Gdyby okoliczności te okazały się prawdziwe, zaś powód byłby istotnie obywatelem niemieckim mającym również miejsce zamieszkania w Niemczech, wówczas dla oceny małżeńskich stosunków majątkowych właściwe byłoby prawo niemieckie. Zaniechanie wyjaśnienia tych okoliczności poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie A. S. oraz nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (przynajmniej powoda) doprowadziło nie tylko do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na rozważeniu tylko niektórych dowodów, ale również niewyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na nieuzasadnioną eliminację zgłoszonych dowodów, jak też brak działania w tym zakresie z urzędu. W tym więc zakresie zarzuty apelującego i jego argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu apelacji są trafne. Słusznie zostało podniesione, iż przy ustaleniu miejsca zamieszkania danej osoby (co jest istotne w sprawach „z elementem zagranicznym”, gdyż często przesądza o zastosowaniu prawa właściwego) zameldowanie nie przesądza tej kwestii, a jedynie spełnia funkcje elementu uzupełniającego całokształt stanu faktycznego. We współczesnym społeczeństwie polskim i europejskim bowiem praktyczna doniosłość i efektywność tego elementu istotnie zmalała i jego istnienie albo brak nie przesądza już materii miejsca zamieszkania. Do przyjęcia zamieszkiwania danej osoby w określonej miejscowości w rozumieniu art. 25 kc konieczne jest ustalenie zaistnienia dwóch przesłanek: przebywania i zamiaru stałego pobytu, co z reguły jest trudne do ustalenia. O zamieszkiwaniu z zamiarem stałego pobytu można mówić tylko wtedy, gdy występują okoliczności pozwalające przeciętnemu obserwatorowi na wyciągnięcie wniosku, że określona miejscowość jest głównym ośrodkiem działalności danej osoby fizycznej. Rozróżnianie zameldowania od miejsca zamieszkania ugruntowane jest zresztą orzecznictwem sądów zarówno cywilnych jak i administracyjnych (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 03 maja 1973 r. I CZ 48/73, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2005 r. I FSK 212/05, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 maja

2011 r. I OW 11/11, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 03 listopada 2010 r. II Sa/Po 543/10). W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji okoliczności te nie zostały w ogóle zbadane, natomiast same twierdzenia powoda o zamiarach A. S. nie mogą stanowić podstawy ustalenia jej miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c. i 17 p.p.m.

Powyższe uchybienia Sądu pierwszej instancji skutkowały również naruszeniem prawa materialnego. Nie wiadomo bowiem jeszcze, czy w sprawie rzeczywiście prawo polskie może mieć zastosowanie, czy też właściwe winno być prawo niemieckie.

Ponadto – przyjmując na razie hipotetycznie właściwość prawa polskiego – Sąd Okręgowy powinien był ustalić czy w chwili zawierania umów przez A. S. ze stroną pozwaną, małżonkowie podlegali ustrojowi wspólności majątkowej. Jedynie bowiem w takim przypadku można byłoby zastosować sankcję nieważności dla czynności prawnych wymienionych w art. 37 § 1 k.r. i o., dokonanych mimo braku zgody współmałżonka. Tymczasem takie ustalenia nie zostały przez Sąd pierwszej instancji dokonane.

Zauważyć również należy, iż Sąd pierwszej instancji przyjął, iż doszło do zawarcia umów pomiędzy A. S., działającą przez swojego pełnomocnika A. U., a stroną pozwaną na podstawie jedynie **projektów umów przedwstępnych sprzedaży**. Żaden bowiem z dokumentów złożonych wraz z pozwem i znajdujących się na k.23-90 akt sądowych, nie został podpisany przez którąkolwiek ze stron projektowanej umowy. Ponadto z treści tych projektów nie wynika, aby nabywczyni A. S. była zastępowana przez pełnomocnika. Przyznanie faktu zawarcia takich umów przez stronę pozwaną nie zwalniało Sądu pierwszej instancji z obowiązku ustalenia ich treści poprzez zapoznanie się z dokumentem umowy rzeczywiście zawartej, bowiem jedynie wówczas można byłoby ustalić, czy umowę taką można zakwalifikować jako czynność prawną wymagającą zgody współmałżonka. W treści dołączonych do pozwu projektów umów zawarte są bowiem stwierdzenia, iż nabywca nie pozostaje w związku małżeńskim. Ponadto, nawet pozostając w związku małżeńskim i będąc w ustroju małżeńskiej wspólnoty majątkowej, każdy ze współmałżonków może posiadać swój majątek osobisty (poprzednio odrębny), którym może samodzielnie zarządzać i dysponować nim, w tym zawierać umowy bez zgody drugiego współmałżonka. Dopiero więc po stwierdzeniu, że zawarte umowy dotyczyły majątku wspólnego małżonków S. i nie są ważne od początku z uwagi na brak zgody powoda na ich zawarcie, można było przejść do badania spełnienia dalszych przesłanek umożliwiających uwzględnienie powództwa, tj. czy do wzbogacenia strony pozwanej doszło istotnie kosztem wspólnego majątku małżonków S..

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy nie poczynił również wystarczających ustaleń pozwalających na ocenę, czy zostały spełnione przesłanki do zwrotu na rzecz powoda kwot wpłaconych na poczet zawartych umów.

Wzbogacenie po stronie zobowiązanej do zwrotu może nastąpić nie tylko na skutek zachowania samego zubożonego, ale również bez jego udziału. W judykaturze podkreśla się, że bez znaczenia jest, w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie; może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie. Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (wyrok SN z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, LEX nr 55389). Dodatkowo przyjęto, iż dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. nie ma znaczenia wina wzbogaconego lub jakakolwiek inna forma jego uchybienia lub zaniedbania, bezprawność ani związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97, niepubl.). Stwierdzono także, że dla istnienia bezpodstawnego wzbogacenia nie ma znaczenia ani wiedza, ani wola osoby wzbogaconej, a do bezpodstawnego wzbogacenia może dojść nawet wbrew woli tej osoby (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00, LEX nr 54331), natomiast zdarzenie prowadzące do wzbogacenia (i jednocześnie zubożenia) może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nie również składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie (wyrok SN z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 391791).

W sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji przyjął, iż wpłaty zostały dokonane na rzecz A. S., co wskazywać by miało, iż jest ona osobą zubożoną. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego – choćby wobec niewykazania na obecnym etapie samego faktu zawarcia umów przez żonę powoda – również to stwierdzenie należy uznać za przedwczesne. Nie

powinno bowiem było ująć uwadze Sądu pierwszej instancji, iż wszystkie przelewy (k. 15-19) zostały z rachunku S. C., zaś wydającym dyspozycję był A. U. (2), którego nazwisko zostało również wskazane w tytule przelewu („zaliczka za mieszkanie G. P. A. U.”). Nie można zatem wykluczyć sytuacji, iż brat A. S. zawarł z pozwanym umowy także na swoją rzecz i we własnym imieniu. Gdyby wpłaty te miały dotyczyć żony powoda, wówczas w tytule przelewu powinno widnieć jej nazwisko, zwłaszcza iż w projektach umów jako nabywca wskazana została A. S. – bez wzmianki o tym, iż miałyby ona być reprezentowana przez pełnomocnika A. U. (2). Z twierdzeń pozwu wynika, iż A. S. nie wiedziała o umowach zawartych przez brata w jej imieniu. Nie można zatem na obecnym etapie twierdzić, iż dołączone do pozwu potwierdzenia przelewów są dowodem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej kosztem majątku A. S. (a tym samym kosztem majątku powoda), skoro wpłaty zostały dokonane przez osobę trzecią, a nie zostało wyjaśnione, czy S. C., z której rachunku środki te pochodziły, była zobowiązana w stosunku do A. S. do jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, które powinno wejść do majątku wspólnego małżonków S.. Jedynie bowiem w takim przypadku można byłoby twierdzić, iż doszło do zubożenia po stronie A. S., a tym samym jej męża E. S., co przesądzałoby o legitymacji czynnej powoda.

Powód z ostrożności procesowej zgłosił wniosek o przyznanie S. C.. Wniosek ten Sąd pierwszej instancji oddalił, do czego nie był uprawniony. Na etapie przyznanie Sąd nie ma bowiem swobody decyzji, czy taki wniosek uwzględnić, czy też oddalić jako oczywiście bezzasadny, bowiem zgodnie z treścią art. 84 § 2 k.p.c. pismo strony zawierające wezwanie osoby trzeciej do wzięcia udziału w sprawie niezwłocznie doręcza się osobie trzeciej, która sama decyduje, czy zgłasza swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego, czy też takiego udziału nie zgłasza. Dopiero gdy po zgłoszeniu interwencji ubocznej wpłynie opozycja przeciwko tej interwencji, Sąd rozpoznający sprawę może tę opozycję uwzględnić i nie dopuścić interwenienta ubocznego do udziału w sprawie. W sprawie niniejszej powiadomienie o toczącym się procesie leżało nie tylko w interesie powoda, ale przede wszystkim strony pozwanej, która uniknęłaby w ten sposób narażenia na niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia do rąk osoby nie będącej wierzycielem.

Mając na uwadze, iż wszystkie wskazane wyżej wątpliwości wymagają wyjaśnienia, do czego niezbędne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego praktycznie w całości – Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji powiadomi S. C. o toczącym się postępowaniu – zgodnie z dyspozycją art. 84 § 2 k.p.c. – oraz przeprowadzi postępowanie dowodowe na wskazane wyżej wszystkie okoliczności wymagające wyjaśnienia, istotne z punktu widzenia oceny zasadności powództwa. Po wyjaśnieniu kwestii obywatelstwa powoda i jego żony oraz ustaleniu miejsca ich zamieszkania w chwili dokonywania czynności, Sąd ustali jakie prawo właściwe winno mieć zastosowanie dla stosunków majątkowych małżeńskich powoda i A. S., co z kolei jest istotne dla oceny ważności czynności prawnych dokonanych w imieniu i na rzecz żony powoda. Gdyby okazało się, że właściwe jest prawo niemieckie, Sąd zwróci się na podstawie art. 1143 § 1 k.p.c. o udzielenie treści prawa obcego. Po ustaleniu, czy powodowi przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia z niniejszym powództwem Sąd pierwszej instancji oceni, czy na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu roszczenie powoda jest zasadne. Sąd Okręgowy rozważy ponadto dopuszczalność zgłoszenia w niniejszym postępowaniu zarzutu potrącenia ewentualnych wierzytelności przysługujących stronie pozwanej w stosunku do A. S. oraz zasadność tego zarzutu.

***Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. - uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***